

nationality or race or a population class but is a legal fiction voluntarily submitted to by the debtors in the contracts, the effect of which was to provide additional security for the creditor"¹¹.

HENRYK KUPISZEWSKI (Warszawa)

Jean Gaudemet, *L'Église dans l'Empire romain (IV^e—V^e siècles)*, Histoire du droit et des institutions de l'Église en Occident, publiée sous la direction de Gabriel Le Bras, t. III, Paris 1959, s. 770.

Już wykaz treści, liczący 14 stron druku, świadczy o bogactwie i wielostronności dzieła, potężnego rozmiarami i wielkiego ze względu na osiągnięte wyniki, przedstawione jasno, barwnie i precyzyjnie. Jean Gaudemet, profesor na wydziałach prawa Uniwersytetu Paryskiego i Strasburskiego, członek dykcji Instytutu Prawa Kanonicznego w Strasburgu, który swymi licznymi pracami dał się od dawna poznać jako wybitny znawca prawa rzymskiego i prawa kanonicznego, zobrazował w omawianym dziele dzieje organizacji kościoła zachodniego i jego prawa oraz rolę jaką odegrał w życiu społecznym w okresie od początku IV do końca V w., Krótki to okres, bo nieledwie dwa wieki liczący, ale zwrotny w dziejach antycznego świata.

Gminy chrześcijańskie w całym wschodnim, a rychło i zachodnim basenie Morza Śródziemnego, korzystając początkowo z tych samych wolności co gminy żydowskie, rozprzestrzeniały się żywiołowo, skupiając głównie biedotę greckiego i rzymskiego świata, aby z czasem zasadami nowej wiary i moralności zjednoczyć w swym łonie rzesze różne zarówno pochodzeniem, rasą i językiem, jak i przynależnością stanową (jeśli wolno użyć tego wyrażenia w stosunkach społecznych owej epoki). Jak wiadomo tego zwycięskiego pochodzenia zasad nowej wiary nie zatrzymały krwawe prześladowania chrześcijan, których zasady wiary i kultu władze rzymskie nauczyły się odróżniać od religii żydowskiej, o bardzo skromnych w porównaniu z chrześcijaństwem tendencjach prozelitycznych. Kres tym prześladowaniom położyła zmiana polityki cesarzy, w szczególności Konstantyna, którego historia obdarzyła mianem Wielkiego, wiążąc z jego imieniem edykt z 313 r., powszechnie, chociaż niezbyt ściśle zwany mediolańskim.

Data ta jest zwrotna w dziejach chrześcijaństwa. Bo chociaż sam Konstantyn zapewne nigdy nie przyjął chrztu, a z jego następców nie wszyscy ustosunkowali się życzliwie do nowej wiary, chrześcijaństwo, ciesząc się wolnością, a rychło uprzywilejowaniem, już pod koniec IV w. zostało uznane za religię państwową (Teodozjusz Wielki). Kult dawnych bogów rzymskich, chociaż nie znikł od razu, musiał zejść do podziemi, aby z czasem zamrzeć bezpowrotnie, szybciej w miastach, z znacznym opóźnieniem — po chrystianizacji starych, lokalnych obrzędów pogańskich — po wsiach, i to zanim nastąpił kres państwa zachodnich cesarzy.

Zanim religia chrześcijańska została uznana za wyłączną i panującą, bezpośrednio po akcie tolerancji nastąpił okres współdziałania państwa rzymskiego z przedstawicielami gmin chrześcijańskich — episkopatem, co znalazło między innymi wyraz w zwołaniu przez Konstantyna Wielkiego soboru nicejskiego (325 r.), za czym poszła ingerencja państwa w wewnętrzne sprawy kościoła, w spory dogmatyczne, w zasady dyscypliny kościelnej.

¹¹ R. Taubenschlag, *Law*², s. 12, przyp. 29.

Gdy chrześcijaństwo wyszło definitywnie z podziemi, gminy chrześcijańskie porzucane wśród pogańskiego jeszcze w swej większości społeczeństwa, utrzymujące z sobą wprawdzie stały lecz luźny kontakt, otrzymały poprzez kanony soborów powszechnych i poprzez konstytucje cesarskie już powszechne i w zasadzie jednolite normy organizacyjne, o strukturze hierarchicznej. Jednostką organizacji terytorialnej stała się diecezja z biskupem o władzy monarchicznej na czele, z podziałem wiernych na kleryków i na laików, z nieustalonym jeszcze miejscem dla mnichów. Diecezje łączy więź organizacji metropolitalnej, ustalają się okręgi patriarchalne, zaś na czele całego kościoła zachodniego stanie z czasem biskup rzymski, jako następca na katedrze apostoła Piotra. Właśnie końcowym etapem okresu, mistrzowsko zobrazowanego przez J. Gaudemeta, z punktu widzenia dziejów organizacji kościoła zachodniego i jego prawa, to panowanie papieża Gelazego I (492—493). On to rozwinął dawniejsze i sprecyzował nowe poglądy co do prerogatyw przysługujących w całym Kościele biskupowi rzymskiemu; sformułowane, powtarzane i rozwijane przez niektórych jego wybitnych następców, stały się z czasem fundamentem doktryny o jurysdykcyjnym prymacie papieża.

J. Gaudemet wzmacnia innymi argumentami granice okresu, który przedstawia, a mianowicie powstaniem na obszarze zachodniego cesarstwa państw „barbarzyńskich”, co zagrażało utrzymaniu jedności kościoła oraz różnicami już wcześniej zaznaczającymi się między kościołem wschodnim a zachodnim, wywołanymi czynnikami ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi i doktrynalnymi, pogłębionymi schizmą Akacjusza (484—519). W następstwie tych różnic inaczej rozwinęły się zasady organizacji, w pewnej mierze dyscypliny, a przede wszystkim stosunku państwa i kościoła w cesarstwie wschodnim, a inaczej na Zachodzie, gdzie po powstaniu na gruzach cesarstwa nowych tworów państwowych o ograniczonym zasięgu terytorialnym, o zróżnicowanej strukturze społeczno-politycznej, o zróżnicowanym stopniu rozwoju kulturalnego, zabrakło scalającego nadrzędnego czynnika politycznego. Właśnie w związku z rozluźnieniem więzi ze Wschodem można i nawet należy odrębnie traktować dzieje kościoła zachodniego w całym późniejszym okresie jego istnienia i już samodzielnego rozwoju.

Cechą charakterystyczną dzieła J. Gaudemeta jest socjologiczne podejście do dziejów organizacji Kościoła i jego prawa. Jest on w tym względzie nie tylko uczniem Gabriela Le Bras, lecz w powierzonych mu do opracowania ramach chronologicznych, wykonawcą planu swego mistrza, który w czternastu tomach pragnie, przy pomocy, względnie za pośrednictwem swych uczniów, przedstawić rozwój ustroju i prawa kościoła zachodniego i jego rolę w życiu społeczeństw, od jego początków po czasy najnowsze.

Zgodnie z założeniami Gabriela Le Bras, sformułowanymi przezeń w pierwszym tomie, *Prolegomènes*¹, inaugurującymi wielotomową *Histoire du droit et des institutions de l'Église en Occident*, J. Gaudemet oderwał się od dotychczasowych schematów, w które ujmowano dzieje prawa kościelnego. W swych *Prolegomenach* G. Le Bras zwrócił uwagę na dwa momenty, które zadecydowały o nowym ujęciu dziejów prawa kościelnego: 1) Zadaniem historyka prawa jest przedstawienie w oparciu o jak najszerszą bazę źródłową genezy norm prawa kanonicznego, ich wzajemnego stosunku oraz zbadanie praktycznej realizacji zarówno przepisów prawnych, jak i doktryn leżących u ich podstaw. Stąd konieczność analizy nie tylko tekstów normatywnych i zasięgu ich obowiązywalności, lecz również zbadanie mechanizmu ich powstawania oraz rzeczywistego oddziaływania w życiu prawnym

¹ Gabriel Le Bras, *Prolegomènes, Histoire du droit et des institutions de l'Église en Occident*, t. I, Paris (1955), p. 271.

kościół. 2) Wyciągnięcie konsekwencji z faktu, a) że kościół jest „społecznością doskonałą”, posiadającą w stosunku do swych członków wszelkie środki niezbędne do realizacji swych celów; jest organizacją wyposażoną w pełnię władzy, b) że kościół rozwija swą działalność wśród swych członków, którzy są równocześnie poddani władzy poszczególnych państw, dążąc aby w granicach tych państw były urzeczywistniane nie tylko spontaniczne przez samych wiernych, lecz i przez władze świeckie zasady moralności chrześcijańskiej i przepisy prawne kościoła, c) według nauki kościoła od realizacji tych zasad w praktyce codziennej każdego chrześcijanina i spełniania nakazanych obrzędów religijnych zależy osiągnięcie celów nadprzyrodzonych. A właśnie czuwanie nad tym jest zasadniczym celem kościoła jako organizacji religijnej. Otóż w związku z tym, w tych właśnie trzech płaszczyznach, należy przedstawiać rozwój zasad prawa kościoła i one to muszą znaleźć swój wyraz w wewnętrznej strukturze każdego tomu poświęconemu zobrazowaniu poszczególnych okresów w dziejach instytucji i prawa kanonicznego.

Postępując zgodnie z tymi głęboko przemyślanymi i uzasadnionymi przez Gabriela Le Bras oryginalnymi założeniami, J. Gaudemet podzielił swe dzieło na trzy księgi (poprzedzając je zwięzłym wprowadzeniem, uzasadniającym granice historyczne i geograficzne swego tomu, oraz krótkim rzutem dziejów kościoła w badanym okresie wraz z charakterystyką źródeł): I. *L'Organisation de l'Église*. II. *Église et cité* III. *La Vie religieuse*.

Rozmiary ksiąg nie są jednolite, jako że pełnia obrazu zależy od dostatecznej ilości materiału źródłowego i bogactwa jego treści. Ponadto zadecydowała waga pewnych zagadnień, które wprawdzie w stanie niemal embrionalnym zaznaczają się w tym okresie, lecz w późniejszych epokach nabrały zasadniczego znaczenia.

Najokszerniejsza jest księga pierwsza, poświęcona organizacji kościoła (s. 51—483). Gaudemet rozpoczyna jej rozdział pierwszy od przedstawienia rozwoju zasad dotyczących przynależności do gminy chrześcijańskiej, a więc przynależności jednostki do społeczności wiernych przez katechumenat, chrzest, bierzmowanie i pierwszą komunię, przedstawia dalej przepisy dotyczące wyłączenia jednostki z społeczności wiernych i warunków ponownego jej przyjęcia. Zamyka ten rozdział przedstawieniem propagandy religijnej w owym okresie i zasięgu świata chrześcijańskiego, z podaniem przybliżonej ilości chrześcijan na początku wieku IV (przyjmuje, za Hertlingiem, że chrześcijanie stanowili około 10% mieszkańców imperium, w tym 12 milionów na Zachodzie, 5 milionów na Wschodzie). Rozdział drugi charakteryzuje wewnętrzną strukturę chrześcijaństwa. Precyzuje się już wcześniej zaznaczony podział wiernych na kleryków o różnych stopniach święceń i z nimi związanych funkcji oraz na laików. W omawianym okresie mnożą się mnisi, dążący w ascezie do pełniejszej realizacji chrześcijańskich zasad życia wewnętrznego; ich stanowisko w obrębie ówczesnej struktury gmin chrześcijańskich nie jest jeszcze sprecyzowane. W tym okresie kobiety nie zostały jeszcze wykluczone od przyjmowania święceń; niektóre sekty, uważane za heretyckie, dopuszczały kobiety do święceń kapłańskich, a nawet do sakry biskupiej. Coraz bardziej mnożyły się i precyzowały przepisy dotyczące warunków święcenia zarówno po stronie wyświęcanego, jak i dokonywającego święceń, dalej obowiązków i przywilejów duchowieństwa, przy czym obok norm kanonicznych pojawiły się przepisy wydawane przez cesarzy. Celibat, zalecany wprawdzie, nie jest warunkiem święcenia, natomiast nie może przyjąć święceń, kto dwukrotnie wchodził w związki małżeńskie. Już w tym okresie zaznacza się różnica w poglądach na celibat między doktryną kościoła wschodniego i bardziej rygorystyczną, przynajmniej w teorii, doktryną kościoła zachodniego. Szybkie rozprzestrzenienie się chrześcijaństwa i wzrost przywilejów przyznawanych kle-

rowi przez ustawodawstwo cesarskie wpływał na mnożenie się ilości kandydatów do stanu duchownego, ale równocześnie i na obniżenie się gorliwości religijnej zarówno wśród kleru, jak i ogółu wiernych.

Szczególnie interesujące są dwa dalsze rozdziały książki pierwszej. W rozdziale trzecim (*Les éléments de la puissance*) J. Gaudemet charakteryzuje czynniki, które doprowadziły do potęgi organizacji kościelnej, dopatrując się ich w władzy ustawodawczej i karnosądowej kościoła w stosunku do wiernych, we wzroście jego ekonomicznego bogactwa na skutek szczodroblowości cesarzy, przede wszystkim zaś wiernych poprzez darowizny za życia, zapisy na wypadek śmierci i opłaty pobierane z okazji pełnienia funkcji duchownych, wreszcie na skutek uzyskania przez kościół szeregu przywilejów fiskalnych. Trzecim ważkim czynnikiem wzrostu autorytetu kościoła było wyróżnianie dostojników kościelnych w sposób analogiczny jak dygnitarzy państwowych, co miało donieść wpływ na wzrost powagi i znaczenia duchowieństwa w oczach społeczeństwa świeckiego.

Dopiero w rozdziale czwartym, najobszerniejszym (*La coordination*) przedstawia J. Gaudemet rozwój zasad dotyczących terytorialnej organizacji Kościoła i jego jednności. Szczególną uwagę poświęca podstawowej jednostce terytorialnej organizacji Kościoła, jakim była diecezja z biskupem na czele, wyposażonym we władzę monarchiczną. Omawia tam sposób desygnowania biskupa (wybór wpraw przez całą gminę, później przez wyższy kler i dostojników świeckich, rolę sąsiednich biskupów i metropolity, rolę cesarzy), przepisy dotyczące jego konsekracji i przeniesienia, jego obowiązki i funkcje kościelne, jego rolę w życiu społecznym. Dalej przedstawia administrację diecezji w czasie wakansu i pokrótce funkcje niższego kleru, który z czasem w obrębie własnego terytorium objął te zadania religijne, które spoczywały wyłącznie w ręku biskupa.

Przy utrzymaniu się władzy monarchicznej biskupa w obrębie diecezji, jednność kościoła została utrzymana dzięki organizacji terytorialnej wyższego rzędu, a mianowicie dzięki metropoliom, pokrywającym się z administracyjnym podziałem państwa zachodniorzymskiego na prowincje oraz jednostkom terytorialnym wyższego rzędu (przede wszystkim patriarchaty, znajdujące kanoniczne uzasadnienie w przekonaniu o założeniu w ich stolicach i osobistym kierownictwie pierwszej gminy chrześcijańskiej przez samych apostołów). Czynnikiem nadrzędnym stały się synody powszechne oraz już w tym okresie naprzód moralnie, a następnie prawnie biskupi rzymscy, jako następcy apostoła Piotra. Właśnie pod koniec okresu przedstawionego przez J. Gaudemeta wysunęli się papieże, których pełnia władzy jurysdykcyjnej, znacznie później praktycznie zrealizowana i powszechnie uznana na Zachodzie uwarunkowała i gwarantowała jednność kościoła.

Księgę pierwszą zamyka rozdział poświęcony przedstawieniu początków teorii prawa kanonicznego, formułowanej przez pisarzy kościelnych, funkcji ustawy, roli dyspensy, jako zwolnienia w konkretnym przypadku od rygoru prawa, oraz przedstawieniu pierwszych reguł interpretacyjnych, niezbędnych celem dostosowania dawnych przepisów i doktryn do zmienionej roli kościoła u schyłku państwa zachodniorzymskiego.

W pierwszym rozdziale książki drugiej, zatytułowanej *L'Eglise et cité*, przedstawia Gaudemet zwięźle a precyzyjnie przemiany w zakresie doktryny chrześcijańskiej o państwie świeckim i stosunku wiernych do niego (*L'Etat et le droit séculier*). Na czoło wysuwa konsekwencje, jakie przyniosła z sobą zmiana polityki cesarzy rzymskich przez położenie kresu prześladowaniom, przez zapewnienie przywilejów stanowi duchownemu, a z czasem przez uznanie religii chrześcijańskiej za państwową. Zmiana polityki cesarzy musiała oddziaływać na nowe poglądy, co do

bytu samego państwa, jak i co do stosunku jaki winien łączyć Kościół z państwem rzymskim.

W tymże rozdziale przedstawia Gaudemet w sposób ostrożny rzeczywisty wpływ doktryny na ustawodawstwo rzymskie owej epoki oraz ograniczony zasięg tego wpływu. Znacznie silniejsze było oddziaływanie wzorów rzymskich na organizację Kościoła.

Rozdział drugi (*Église et la vie familiale*) poświęcił Gaudemet temu zagadnieniu społecznemu, które od zarania chrześcijaństwa, w związku z doktryną sakramentalności małżeństwa, po dzisiaj dzień jest przedmiotem szczególnej uwagi kościoła i — w zakresie osobowego prawa małżeńskiego — żywej jego działalności ustawodawczej. Podobnie jak i w innych rozdziałach, tak i tutaj, w związku z późniejszym rozwojem ustawodawstwa kanonicznego, zagadnienia istoty związku małżeńskiego, warunków jego zawarcia oraz trwałości małżeństwa zostały szerzej rozważone. Tutaj również przedstawił Gaudemet znaczenie starochrześcijańskiej doktryny dla zagadnienia równości małżonków (przy zachowaniu zasady, że mąż jest głową rodziny), ich praw i obowiązków oraz stosunku rodziców do dzieci, o którym milczą na ogół przepisy prawa kanonicznego, podobnie jak i powściągliwie pod tym względem były średniowieczne zwody prawa świeckiego, a natomiast jasna jest doktryna pisarzy kościelnych.

Księgę tę zamykają dwa krótkie rozdziały: *Économie et société* oraz *L'Église et la culture païenne*. W pierwszym z nich mamy przedstawione ówczesne poglądy i przepisy prawne związane z istnieniem niewoli w państwie rzymskim. Jest ona uznawana zarówno przez szereg pisarzy kościelnych, cieszących się wielką powagą, jak też znalazła wyraz w przepisach pochodzenia kościelnego (zakaz wyświęcania niewolników i osób o ograniczonej wolności osobistej), mimo proklamowanej zasady równości wszystkich przed Bogiem. W tym rozdziale mamy również przedstawione ówczesne poglądy ekonomiczne, które częściowo już w tym okresie, znacznie silniej w późniejszych, znalazły wyraz w przepisach prawnych, dotyczących prawa własności, obrotu pieniężnego i lichwy. W końcowym rozdziale, traktującym o kulturze pogańskiej, mamy zobrazowany stosunek pisarzy kościelnych do literatury i starożytności sztuki oraz poruszone zagadnienie wykształcenia duchowieństwa. Natomiast zagadnienie moralności chrześcijańskiej (w szczególności seksualnej) zostało przedstawione przez Gaudemeta w zamknięciu ostatniej — trzeciej — księgi dzieła, poświęconej życiu religijnemu.

Ta ostatnia księga: *La vie religieuse* budzi w swej strukturze pewne wątpliwości. Zbyt wiele i różnorodnych zagadnień z zakresu nadbudowy ideologicznej łączy się z czuwaniem nad życiem wiernych, aby było to zgodne z zasadami wiary i moralności chrześcijańskiej. Po przedstawieniu roli kazań w upowszechnieniu i utwierdzeniu wiary, trudności językowych, które wynikały z językowego zróżnicowania mieszkańców imperium, wreszcie współudziału państwa, które raz uznawszy religię chrześcijańską za państwową czuwało nad jej jednością i ortodoksyjnością, obszernie przedstawia Gaudemet stosunek zarówno kościoła, jak i państwa do herezji i apostazji, analizuje bliżej ustawodawstwo państwowe w tym zakresie i jego skuteczność, barwnie przedstawia przemiany dotyczące stosunku do judaizmu i do pogaństwa. Doniosłe problemy na płaszczyźnie zagadnień związanych z rolą kościoła jako organizacji religijnej znalazły wyraz w przepisach dotyczących pokuty i eucharystii, nabożności, która winna przejawiać się w modlitwach, w kulcie świętych, w praktykach ascetycznych i działalności charytatywnej. Zamyka tę księgę rozdział o chrześcijańskiej moralności seksualnej. W związku z tym omawia autor potępienie przez chrześcijaństwo rozrywek rzymskich, począwszy od walki gla-

diatorów, poprzez wspólne łaźnie, do sztuki teatralnej; wreszcie porusza zagadnienie służby wojskowej oraz wojny, podkreślając rzecz zresztą znaną, że właśnie w pismach pisarzy kościelnych tej epoki mamy sformułowane poglądy, które doprowadziły z czasem do wykształcenia się doktryny o wojnie sprawiedliwej.

Naszkicowana tutaj w bardzo ogólnym zarysie treść dzieła Gaudemeta musi u każdego historyka prawa budzić refleksje: jak można było znaleźć tak obfity materiał źródłowy, który pozwolił na postawienie i wyjaśnienie tylu poruszonych problemów. Otóż wiadomo, że dzieje kościoła posiadają szczególnie bogatą literaturę. To bogactwo łączy się z wielowiekowym zainteresowaniem, które wzbudzał problem początków i rozwoju organizacji kościoła wśród historyków całego świata chrześcijańskiego. Na rozwój tej literatury i na coraz większą metodyczną poprawność badań wpływała różnica poglądów między uczonymi katolickimi i protestanckimi oraz laikami, co do podstaw dogmatycznych organizacji kościoła, w szczególności do struktury pierwotnych gmin chrześcijańskich i rozwoju władzy papieskiej, co do oceny roli kościoła w dziejach cywilizowanego świata. Spory te, natury zasadniczej i o doniosłych konsekwencjach, dzisiaj silnie stępione przez wyeliminowanie elementu namiętności wyznaniowej, doprowadziły już wcześniej do poszukiwań za nowym materiałem źródłowym, do jego wnikliwej i wszechstronnej analizy. J. Gaudemet swobodnie operuje całą dotychczasową literaturą i dzięki samodzielnej analizie materiału źródłowego umie doskonale ocenić osiągnięte wyniki oraz wartość naukową dotychczasowych stwierdzeń i licznych hipotez. Poszerzając problematykę swych badań poza zagadnienia dotąd interesujące historyków prawa, Gaudemet uwzględnił nie tylko wszystkie źródła prawnicze (na końcu dzieła dat ich szczegółowy wykaz), zarówno prawa kanonicznego, jak i świeckiego oraz teksty historyczne, lecz równocześnie pełną ręką czerpał z ówczesnej, obfitej literatury patrystycznej. Umożliwiło mu to konfrontację ówczesnych, nieraz spornych, a nawet wprost sprzecznych poglądów pisarzy kościelnych, z niestety tylko częściowo zachowanymi przepisami normatywnymi, wydanymi przez ówczesne czynniki prawotwórcze. Ówczesni pisarze kościelni, formułując swe poglądy w zakresie dyscypliny kościelnej i stosunku społeczności wiernych do państwa, wielokrotnie kierowali się aktualną, a chwilową sytuacją. Jej zmiana pociągała za sobą niejednokrotnie zmianę poglądu, której dawali wyraz w innym, późniejszym piśmie. Ponadto nie uważali się za powołanych do stanowienia norm prawnych. Pisma ich zawierały wskazania czasami zupełnie nowatorskie, wielokrotnie trudne do praktycznego urzeczywistnienia w momencie ich formułowania (np. stanowisko św. Augustyna w sprawie *vita communis* kleru skupionego w mieście biskupim). Nie wiemy zresztą jak wielka była poczytność ich pism; czytane były one zapewne głównie w kręgu wybitnych jednostek. Dopiero znacznie później, gdy autorzy zbiorów kanonicznych (począwszy od VIII, a głównie od XI w. zaczęli do swych dzieł włączać krótkie a liczne fragmenty zaczerpnięte z florilegiów (wypisów) patrystycznych, poglądy pisarzy kościelnych zaczęły nabierać w oczach współczesnych charakteru przepisów pozytywnych i oddziaływać na praktykę prawną. Ogromną rolę odegrało na tym odcinku dopiero dzieło Gracjana, który dzięki zastosowaniu metody dialektycznej starał się pogodzić niejednokrotnie sprzeczne z sobą sformułowania poszczególnych pisarzy kościelnych, cieszących się powszechnym autorytetem. J. Gaudemet wie o tym doskonale i niejednokrotnie podkreśla, że dany pogląd pisarza kościelnego powstał w ogniu dyskusji nad podówczas aktualnymi zagadnieniami i miał charakter wskazań czy rad natury moralnej. Niemniej czerpie on pełną ręką z pism ówczesnych ojców i pisarzy kościelnych, gdyż właśnie dyskusje między nimi, krytyka panujących stosunków, ich rady i zalecenia, skonfrontowane z materiałem histo-

rycznym i ściśle prawniczym (kanony soborowe i synodalne, dekretały papieskie, ślady w tym okresie niewątpliwie decydującej działalności normatywnej biskupów), pozwalają na poprawną analizę tekstów prawniczych i na interesujące uogólnienia. Dzięki temu jego dzieło nabrało silnych barw życia, których nie dałoby się wydożyć w wypadku ograniczenia się wyłącznie do wyzyskania wyżej wspomnianych kanonicznych źródeł ściśle prawniczych, jak i świeckich (konstytucje cesarskie). I te teksty bowiem wymagają ogromnie ostrożnej interpretacji, gdyż z działalności ustawodawczej synodów (najstarsze hiszpańskie, najliczniejsze w tym okresie afrykańskie) zachowały się fragmenty cenne i stosunkowo bogate, ale przecież tylko fragmenty. Znajdujemy w nich sporo przepisów dyscyplinarnych (w kanonach soborów powszechnych mamy przewagę materiału teologicznego), ale nietrudno dostrzec, że uchwalając je zebrani biskupi mieli na oku nie całość i jedność kościoła, lecz: własne, aktualne potrzeby. Prawda, przepisy te zgodnie uchwalone i w zależności od liczebności uczestników synodu przyjęte na większym czy mniejszym obszarze, z czasem poprzez upowszechnienie się zbiorów, do których zostały włączone, nabierały powszechnej powagi. Niestety w tym okresie nie mamy materiałów, które pozwoliłyby nam na stwierdzenie zasięgu praktycznej realizacji norm synodalnych. Wolno jednakże przypuścić, że stałe powtarzanie pewnych postanowień w kolejnych synodach, grupujących biskupów z tego samego czy innego obszaru, jest wskaźnikiem, że realizacja głoszonej zasady natrafiała na poważne praktyczne trudności.

Doniosłe i rozległe w późniejszych okresach ustawodawstwo papieskie jest dopiero w zaledwie. Najstarsze listy papieskie pochodzą dopiero z IV w. i mają one charakter pouczeń skierowanych do biskupów na skutek zapytań, z którymi zwracali się do papieża. Dopiero od czasów papieża Leona Wielkiego (440—461) i Gelazego I (492—496), w związku z poczuciem własnej powagi, mnożą się listy papieskie oraz normy prawne wydawane z własnej inicjatywy.

Bardzo wiele materiału dostarcza ustawodawstwo już chrześcijańskich cesarzy rzymskich, lecz problematyka interesująca cesarstwo jest stosunkowo ograniczona.

Stąd ta ogromna celowość wyzyskania literatury patrystycznej i właśnie dzięki niej udało się Gaudemetowi poszerzyć problematykę badawczą i wzbogacić obraz organizacji i życia prawnego kościoła w przełomowym okresie od IV w. do końca V w.

Dzięki akcentowaniu przez Gaudemeta swoistych stosunków panujących w obrębie różnych stron cesarstwa (Wschód, Italia, Afryka, Galia, Hiszpania) nakreślony przezeń obraz organizacji kościoła i życia religijnego jest wolny od schematyzmu i zbyt uogólniających ustaleń. Pilny czytelnik dzieła Gaudemeta widzi doskonale jak złożony był proces rozwoju kościoła w owym decydującym okresie, w którym cesarstwo rzymskie, roztaczając nieraz dokuczliwą opiekę nad kościołem, zapewniło chrześcijaństwu możliwość wielostronnego rozwoju i doprowadzenia do ustalenia się wewnętrznych zasad organizacyjnych, które ułatwiały utrzymanie się uniwersalizmu i jedności kościoła nawet po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego.

Dzieło Gaudemeta zainteresuje z pewnością nie tylko historyków prawa lecz i szerokie kręgi badaczy rozwoju życia społecznego i jego prawidłowości, jak też i historyków doktryn i religioznawców.

Omówiona tutaj książka wyprzedziła publikację tego tomu historii organizacji i prawa kościoła zachodniego, który ma nam zobrazować pierwsze trzy wieki istnienia chrześcijaństwa i jego formy organizacyjne. Z niecierpliwością czekamy na wyniki pracy prof. J. Dauvillier, ale musimy zdać sobie sprawę z trudności, które stoją przed nim. Łączą się one z specyficznym materiałem źródłowym dla pierw-

szych trzech wieków Kościoła oraz ze sprzecznością poglądów co do wielu istotnych zagadnień związanych z początkami chrześcijaństwa i genezą oraz czasem powstania i upowszechnienia się monarchicznego episkopatu.

ADAM VETULANI (Kraków)

Miroslav Boháček, *Literatura středověkých právních škol w rukopisech kapitulní knihovny olomoucké*, Rozprawy Československé Akademie Věd, R. 70, z. 7, Praha 1960, s. 87.

Studium prof. M. Boháčka o pomnikach średniowiecznej literatury prawniczej w rękopisach dawnej biblioteki kapitulnej w O.omuńcu stanowi nie tylko donicły przyczynek do dziejów kultury prawniczej u naszego sąsiada (w pewnych okresach dziejów silnie promieniującej na nasz kraj), lecz równocześnie wzbogaca literaturę europejską, która w ostatnich czasach szczególnie pilnie zajmuje się historią nauki prawa rzymskiego i kanonicznego w średniowieczu. Gdy do rozwoju badań nad dziejami kanonistyki silnie przyczyniło się ogłoszone przed wojną przez prof. St. Kuttnera, obecnie dyrektora Institute of Research and Study in Medieval Canon Law, *Repertorium de Kanonistik* (1937), to dzieje średniowiecznej literatury romanistycznej stały się przedmiotem ożywionych badań w związku z wielkim powojennym międzynarodowym przedsięwzięciem, którym kieruje prof. E. Genzmer z uniwersytetu monachijskiego. Celem tego przedsięwzięcia jest ponowne wydanie F. K. von Savignyego, *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter* w postaci rozszerzonej i gruntownie przerobionej.

Jest jasne, że pełne pcowdzenie wysiłku w kierunku poznania rozwoju nauki zarówno prawa rzymskiego, jak i kanonicznego oraz jej wpływu na rozwój europejskiej kultury prawniczej w średniowieczu zależy od poznania wszystkich pomników literatury romanistycznej i kanonistycznej, kryjących się w dzisiejszych bibliotekach, od ich identyfikacji, ustalenia autora, czasu powstania dzieła itd. Mimo wielkich postępów nauki o książce średniowiecznej i podniesienia wymogów przy redakcji katalogów bibliotecznych, żaden z katalogów z XIX w., a nawet z wieku XX, nie tylko u nas lecz i w całej Europie, nie zadowala specjalistów historii poszczególnych dyscyplin naukowych. Że krytyka dotychczasowych katalogów jest słuszną, świadczą o tym najlepiej raz po raz dokonywane odkrycia dzieł uznanych za zaginione, lub nigdy dotąd nie wspomnianych, a rzucających nowe światło na rozwój danej nauki. Wyczerpujący, poprawny katalog nie może być indywidualnym dziełem nawet wybitnego bibliotekarza. Przy jego redagowaniu muszą współdziałać badacze dziejów poszczególnych dyscyplin naukowych, doskonale orientujący się w swej gałęzi wiedzy i dobrze zaznajomieni z produkcją naukową średniowiecznych autorów. Gdy w wielu krajach prace nad analizą zawartości średniowiecznych rękopisów znajdują pełne zrozumienie, u nas niestety nie słychać, by zostały podjęte przez nasze biblioteki wysiłki nad naukowym opracowaniem bezcennych resztek naszych ongiś bogatych księgozbiorów rękopiśmiennych, uratowanych od tylo-krotnych zniszczeń, które przewaliły się przez ziemie polskie. Bez echa przeszedł u nas mój list ogłoszony w „Nauce Polskiej” (t. XVII, s. 226—228) pt. *W sprawie katalogowania pomników powszechnego prawa kanonicznego i literatury kanonistycznej zachowanych w bibliotekach polskich* (1933) oraz ogłoszony w języku francuskim *Projet d'un catalogue des manuscrits juridiques conservés dans les biblio-*